

ANNA PARDYKA

WĄWOLNICA W LATACH 1936-1937 W OPISACH KIEROWNIKA I UCZENNICY PUBLICZNEJ SZKOŁY POWSZECHNEJ

Prezentowane opisy Wąwolnicy z lat 30. pochodzą z kroniki Publicznej Szkoły Powszechnej trzeciego stopnia Nr I w Wąwolnicy, prowadzonej przez kierownika Stanisława Korycińskiego w latach 1936-1939 — obecnie w posiadaniu Szkoły Podstawowej w Wąwolnicy.

Stanisław Koryciński, ur. 1903 r. we wsi Zaklików (były powiat puławski ukończył gimnazjum im. A. Czartoryskiego w Puławach i eksternistycznie Wyższy Kurs Nauczycielski. W latach 1936-1946 pełnił obowiązki kierownika Szkoły i Powszechnej w Wąwolnicy, w latach zaś 1946-1971 pracował w Zarządzie Centralnym i Ministerstwa Oświaty — Departament Planu i Budżetu w Warszawie¹. Jest on autorem pierwszego zamieszczonego tu tekstu, dla potrzeb niniejszej pracy zatytułowanego *Opis Wąwolnicy*, oraz inspiratorem powstania tekstu drugiego — *Zwiedzamy Wąwolnicę. Opis...* we wspomnianej kronice zawiera pominiętą w niniejszej publikacji część wstępną, w której autor umieścił informacje o dziejach miejscowości, jakie udało mu się zgromadzić na podstawie literatury historycznej.

Autorką drugiego tekstu jest uczennica wąwolnickiej szkoły w latach 1930-1937 Czesława z Łuszczynskich Kowalska, ur. 1923 r. w Wąwolnicy i w niej obecnie mieszkała, z zawodu krawcowa. Wspomina, że będąc w VII klasie przygotowała na polecenie kierownika szkoły wypracowanie w ramach pracy domowej z języka polskiego na temat „Zwiedzamy- Wąwolnicę”. Informacje dotyczące przeszłości Wąwolnicy uzyskała od swego ojca, wówczas 35-letniego krawca, mieszkańca Wąwolnicy, w której jego przodkowie w linii męskiej żyli co najmniej od trzech i pokoleń.² Obecne problemy z pamięcią autorki nie pozwalają uściślić niektórych danych zawartych w opowiadaniu, np. losów znaleziska z „lochów” pod ratuszem. W opowiadaniu *Zwiedzamy Wąwolnicę* zwraca uwagę eksponowanie tych elementów w opisie osady, które mają obrazować świetność i wielkość tej miejscowości w dawnych czasach oraz pokreślić zmiany w urbanizacji Wąwolnicy dokonane w dobie współczesnej autorce. Udokumentowana w tym tekście tradycja nawiązująca do przeszłości Wąwolnicy, choć nie zawsze ściśle ujmująca fakty historyczne, znajduje niekiedy potwierdzenie w badaniach historyków. Cenne są również informacje o tych miejscach w Wąwolnicy, jak park im. Józefa Piłsudskiego, które przestały istnieć.

Nieco inne jest spojrzenie na Wąwolnicę przybyłego z zewnątrz kierownika szkoły. Tekst Stanisława Korycińskiego zawiera elementy opisu życia codziennego i wyglądu osady, przy czym refleksje autora są niekiedy krytyczne.

Dzięki tym wzajemnie uzupełniającym się opisom prezentowane relacje są ważnym materiałem do badań nad międzywojenną Wąwolnicą i mentalnością ówczesnych mieszkańców.

Prezentowane fragmenty przedwojennej kroniki są również przykładem praktycznej realizacji w wąwolnickiej szkole tak charakterystycznych wyznaczników szkolnictwa powszechnego lat 30., jak m.in. regionalizm w kształceniu i społeczne zaangażowanie nauczycieli.

¹ Falski, Czerkasińska, Księga pamiątkowa nauczycieli zasłużonych dla oświaty, Puławy, lata 70., s. 57-58, rkps w Muzeum Oświaty w Puławach, syn. MO/A/343.

² Archiwum Parafii Wawolnica: Księgi zaślubin 1905-1918, s. 119; Księgi zaślubin 1826-1845, s. 495

**Fragment z „Opisu Wąwolnicy”
napisanego przez kierownika szkoły Stanisława Korycińskiego**

Dnia 1 września 1936 roku

Dzisiaj — Wąwolnica jest niewielkim miasteczkiem parafialnym, leżącym nad rzeczką Bystrą, który wpada do Wisły pod nazwą Bochoćnicy; koło Kazimierza. Wąwolnica jest odległa o 20 km od Puław a 4 km od Nałęczowa. Od stacji dawnej Wąwolnicy - dzisiejszego Nałęczowa oddziela ją 4 km drogi. Wąskotorowa kolej łączy ją z miasteczkiem Opole. Zbliżamy się do Wąwolnicy. Już z daleka rysuje się duży i piękny kościół o smukłych, gotyckich wieżyczkach, którego budowę w roku 1909 i dotychczas, do 1937, nie ukończono jej.³ Kościół wznosi się na miejscu dawnego grodu Krakusowego.⁴ Wzgórze, na którym się wznosi, wygląda istotnie na miejsce obronne, gdzie istotnie mogło się wznosić jakieś zamczysko. Z trzech stron łukowato oblewają wzgórze wody rzeczki Bystrej czwarta strona łączy się z miastem — ulicą „Zamkową”. Obronność miejsca, jak również nazwa ulicy „Zamkowa” mogą nas utwierdzać w przekonaniu o istnieniu grodziska.

Pozналиśmy już owo wzgórze, gdzie majestatycznie wznosi się kościół, obok którego stoi stary niski, grożący ruiną kościółek z kamienia. Kolej teraz na miasteczko. Chociaż miasteczko przedstawia się niezbyt powabnie, jednak tonie w lecie w zieleni bujnych sadów, pełnych drzew owocowych dookoła białych domków. Na rynku wznosi się kilkanaście kamienie murowanych. Poza tym nędzne domki i lepianki, a nawet domki kryte strzechą. Błotne nie do przebycia ulice, szeregi sterczących ruin, sprawiają na nas dość przygnębiające wrażenie.

Warto wspomnieć o ulicy „Królewskiej”⁵, która mimo imponującej nazwy jest tak błotna w porze deszczowej, że trudno przejechać wozem, o pieszej wędrowce nie masz co mówić. Śliczna jest droga, biegnąca wśród pól wąwolniczan w stronę Bełżyc. Stanowi ona malowniczy wąwóz o najrozmaitszych skrętach i załamaniach. Może więc nazwa Wąwolnica wywodzi się od słów w wąwóz, ale jest to mniej prawdopodobne.⁶

Mieszkańcy Wąwolnicy zajmują się przeważnie rolnictwem. Ich rozległe pola ciągną się nawet po kilkanaście kilometrów. Część mieszkańców trudni się handlem i przemysłem. Na jarmark w środy każdego tygodnia wystawiają oni swe produkty przemysłu, dając ludności wiejskiej z pobliskich okolic możliwość zaopatrzenia się w towary, które na wsi trudno nabyć.

Smutne, ale prawdziwe jest, że w handlu i przemyśle przeważają Żydzi. Jak znaczna liczba miast najstarszych tak i Wąwolnica zeszła do rzędu małych miasteczek. W odległości 3 km od Wąwolnicy leży wieś Łopatki, która dawniej zwać się miała Opatkami lub Opatkowicami i niegdyś należała podobno do opactwa benedyktyńskiego w Wąwolnicy, po którym pozostało tylko wspomnienie.⁷

³ O kościele parafialnym zob. J. Żywicki, Neogotyckie kościoły Ksawerego Dionizego Drozdowskiego, „Nasza Przeszłość” t. 87, 1997, s. 286-299.

⁴ Jest to nawiązanie do wcześniej przytoczonej przez autora legendy o założeniu Wąwolnicy przez Kraka

⁵ Obecnie ul. Zarzeka.

⁶ W innym, nie zamieszczonym tu fragmencie źródła, mowa jest o pochodzeniu nazwy „Wąwolnica” od słowa *wawel*, co znajduje potwierdzenie w S. Rosponda wg którego wyraz „*wawel*” oznacza tyle co *grad*, czyli miejsce wyniosłe i suche wśród łąk błotnistych, ostrów oblanych wodą. Była to nazwa topograficzna należąca do wspólnego gniazda etymologicznego Wawel pierwotnie „*wąwawel*”, zob. S. Rospond, *Słownik etymologiczny miast i gmin PRL*, Wrocław 1984, s. 418.

⁷ O związkach wsi Łopatki (dawniej Opatki) i samej Wąwolnicy z benedyktynami zob. A. Sochacka, Wąwolnica w systemie zarządu średniowiecznej Lubelszczyzny, w: *Dzieje Wąwolnicy (do 1918)*, red. S. Partycki, Wąwolnica 1992, s.31-32.

Opowiadanie uczennicy VII klasy Czesławy Łuszczyńskiej „Zwiedzamy Wąwolnicę”

Dnia 16 czerwca 1937 roku

Zwiedzanie Wąwolnicy rozpoczynamy od 7-klasowej Szkoły Powszechnej w Rynku.⁸ Budynek ten jest parterowy, jest własnością miasta. Obok tej szkoły w Rynku posiadamy dwa boiska i ogródek warzywny. Z lokalu szkolnego wychodzimy na Rynek. Rynek ma kształt prostokąta, ze wszystkich rogów wychodzą ulice: na wschodzie— ulica Lubelska, na południowo-wschodzie ulica Bełżycka, na południowo-zachodzie Kościuszki,⁹ na zachodzie — Zamkowa, na północy — 3 Maja. Na Rynku w środę odbywają się jarmarki, poza tym służy on jako miejsce postoju autobusów, które kursują codziennie: Lublin — Nałęczów — Wąwolnica — Kazimierz. W zachodniej stronie Rynku stał ongiś ratusz¹⁰, pod nim znajdowały się lochy, które parę lat temu odkopano. Znalaziono w nich kilka starych beczek i dużo starożytnych monet. Z Rynku przez ulicę Zamkową dochodzimy do nowo budującego się gmachu szkolnego. Nowy gmach szkolny pobudowano na starożytnym cmentarzu Marii Magdaleny,¹¹ cmentarz Ten jest już częściowo zabudowany i dlatego przedstawia się nam mały. W bardzo dawnych czasach, kiedy miejsce to nie było zajęte przez cmentarz, stał w tym miejscu zamek¹², później kościół. Po zwiedzeniu nowej szkoły przechodzimy przez ulicę Zamkową i wchodzimy w tzw. browary. Dawniej, przed najazdem szwedzkim, stał w tym miejscu browar, który został przez Szwedów zniszczony. Została się po nim tylko piwnica, która przetrwała do naszych czasów. Podobno w tym samym również czasie „potopu” szwedzkiego zniszczona cała Wąwolnica,¹³ która ongiś ciągnęła się od Rogalowa aż do Nałęczowa do pomnika ks. Józefa Poniatowskiego. Posiadała ona wtedy kilka kościołów, i zamków.¹⁴ A zajmowała kilkanaście kilometrów obszaru. Kościoły te budowano w różnych częściach miasta, przeważnie budowano w lasach, np. w Trupcu, Kościelnym Dole, Na Dzwonnej Górze.¹⁵ Udajemy się do kościoła parafialnego. Kościół ten zbudowany jest w stylu gotyckim. Budowę kościoła rozpoczęto przed wojną, ukończono budowę po wojnie światowej¹⁶. Obok kościoła nowego znajduje się kaplica Matki Boskiej Kębelskiej (cześć dawnego kościoła). Dawno na tym— tj. na najwyższym wzgórzu w Wąwolnicy stał zamek Gałęzowski¹⁷, którzy w czasie wojen ze Szwedami przenieśli się do Bochotnicy, a zamek został zburzony. Idziemy z kościoła boczną ulicą do parku im. J. Piłsudskiego. Park ten był do tej pory w zaniechaniu, lecz dzięki staraniom Kierownictw Szkół Nr 1 i Nr 2 w Wąwolnicy został doprowadzony do porządku w 1937 r.¹⁸ Park ten jest dość obszerny, wysadzany

⁸ Obecnie znajduje się w nim Przedszkole Samorządowe Gminy Wąwolnica.

⁹ Obecnie ul. Gosławskiego.

¹⁰ O ratuszu zlokalizowanym jednak w południowo-wschodniej pierzei rynku zob.: J. Teodorowicz-Czerepińska. Wytyczne konserwatorskie do planu ogólnego zagospodarowania Wąwolnicy, Lublin 1974, mps w posiadaniu PSOZ w Lublinie.

¹¹ Nazwa od kościoła, później kaplicy p.w. św. Marii Magdaleny, rozebranego w 1849r. Zob. R. Szczygieł, *Relokacje Wąwolnicy w XV i XVI wieku oraz ich wpływ na rozwój miasta*, [w:] *Dzieje Wąwolnicy*, s. 60.

¹² Tradycję o „zamku” czy szerzej o jakiś obwarowaniach obejmujących teren wzgórza, gdzie obecnie wznosi się m.in. budynek szkoły, wydają się potwierdzać wyniki ostatnich badań nad miastem i gminą Wąwolnica, mające przemawiać za faktem otoczenia w czasach Kazimierza Wielkiego murami miasta, które to znajdować się mogło na omawianym tu terenie (wiadomość uzyskano od J. Teodorowicz-Czerepińskiej). O budowie murów obronnych w Wąwolnicy w czasach Kazimierza-Wielkiego wspomina A. Sochacka, która jednak nie precyzuje, czy określenie to odnosi się do murów miejskich lub zamku (zob. przyp. 17) czy do obu tych umocnień jednocześnie, zob. A. S o c h a c k a, jw., s. 33.

¹³ O zniszczeniach „potopu” i wojny północnej w Wąwolnicy zob. E. Janas, *Z dziejów Wąwolnicy w XVII i XVIII wieku*, [w:] *Dzieje Wąwolnicy...*, s. 20.

¹⁴ Tradycja „kilku zamków” w Wąwolnicy, odnosząca Siudo zamku kazimierzowskiego (zob. przyp. 17) i prawdopodobnie do murów miejskich (zob. przyp. 12), być może obejmuje również, odkrytą przez J. Teodorowicz-Czerepińską) formę terenową w Wąwolnicy-Zarzece, identyfikowaną przez, nią jako średniowieczne fortilitium—czworobok wałów i fos 50x50.

¹⁵ Wymienione miejsca znajdują się poza urbanizacyjnym zasięgiem miasta — w promieniu do dwóch kilometrów od Wąwolnicy.

¹⁶ Zob. przyp. 3.

¹⁷ O zamku, który był zamkiem królewskim, a nie prywatnym. zob.-J. Teodorowicz-Czerepińska, *Zamki Kazimierza Wielkiego na Lubelszczyźnie* (w:) *Kalendarz Lubelski* 1972, Lublin 1971, s. 66- 67. Gałęzowscy byli starostami Wąwolnickimi w latach 20. i 30. XVIII w. zob. E. Janas, jw., s. 76.

¹⁸ Obecnie teren byłej Gminnej Spółdzielni Samopomoc Chłopska przy ul. Kębelskiej. Już w 1934 r. w parku

młodymi drzewkami. W lecie odbywają się w nim zabawy i spacery. Obok parku, cmentarza przechodzi kolejka wąskotorowa. Po zwiedzeniu cmentarza udajemy się w dalszą drogę i dochodzimy do folwarku Kębło. W Kębłe znajduje się kapliczka i cudowna figura Matki Bożej Kębelskiej. Figura ta jest pamiątką z XII wieku, słynna jest z czasów napadów tatarskich. W tym czasie, gdy Tatarzy napadli na Polskę, a równocześnie na Wąwolnicę zabrali obraz Matki Boskiej uciekli i z nim do Kębła. W Kębłe konie stanęły, a Matka Boska uniosła się na lipę i wtedy to książe Jastrzębczyk uderzył na Tatarów odnosząc zwycięstwo. Po odniesieniu zwycięstwa rozeszła się wieść, że skradziony przez Tatarów obraz znajduje się w Kębłe. Wtedy to księża z tłumem wiernych przeprowadzili Matkę Boską do kościoła w Wąwolnicy. Nazajutrz spostrzeżono, że Matka Boska znajduje się znowu na Kębłe. Cud ten powtarzał się parokrotnie. Dopiero ludzie, widząc w tym palec boży, wybudowali kaplicę i Matka Boska pozostała tam na zawsze.¹⁹

Artykuł ukazał się:

"Region Lubelski", 1994 - 1996, t. 6 (8), s. 175 - 178.

im. J. Piłsudskiego organizowano publiczne obchody świąt i uroczystości państwowych, zob. Archiwum Szkoły Podstawowej w Wąwolnicy, Akta Szkolne 1934, program święta 3 Maja w osadzie Wąwolnicy 28 IV 1934 i Program obchodu uroczystości imienin Marszałka J. Piłsudskiego z 13 III 1934 r.

¹⁹ Cudowna figura Matki Boskiej, typowa dla XV w., w 1700r. przeniesiona z Kębła do Wąwolnicy, znajduje się obecnie w kaplicy Matki Boskiej Kębelskiej w Wąwolnicy, zob. F. Stopniak, Materiały do kultu Matki Boskiej Kębelskiej, „Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne” t.24,1972, s. 309-318.